

dobreciepłó

Czasopismo MPEC Sp. z o.o. w Olsztynie

nr 2 (37) wrzesień 2023

**MPEC z wizytą
studyjną w Danii \ 6-7**

**Czeka nas rewolucja
w pozyskiwaniu
energii \ 10-11**

**Instalacje pod
specjalnym
nadzorem \ 16-17**



MPEC

w liczbach



64 %

MPEC Sp. z o.o. w Olsztynie zaopatruje w ciepło ponad **64%** olsztyńskich mieszkań i instytucji



182 km

Łączna długość miejskiej sieci ciepłowniczej eksploatowanej przez przedsiębiorstwo to **182 km**, w tym 142 km (78%) stanowi sieć wybudowana w technologii nowoczesnych rur preizolowanych. Sprawność przesyłu ciepła wynosi ok 90%.



1 124
odbiorców

Energia ciepła trafia do **1 124** odbiorców przez 1 711 węzłów ciepłych.



2 145 776 GJ

W 2022 roku sprzedaż ciepła ogółem wyniosła **2 145 776 GJ**, natomiast produkcja własna wyniosła 1 545 442 GJ energii cieplnej oraz 9 093 MWh energii elektrycznej.



67 %

67 % odbiorców ciepła z sieci miejskiej należy do budownictwa mieszkaniowego.

Dane z 2022 roku

Czasopismo MPEC Sp. z o.o. w Olsztynie

Redakcja:

Sekcja Public Relations – Kamila Różacka, Agnieszka Prokopczuk
marketing@mpec.olsztyn.pl, tel. 89 524 12 14
Fot.: archiwum MPEC, adobe Stock

Wydawca:

Agencja Reklamowo-Wydawnicza „Inna Perspektywa” Ilona Lik

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Olsztynie

ul. Słoneczna 46, 10-710 Olsztyn, tel. 89 524 05 34, biuro@mpec.olsztyn.pl

MPEC
Olsztyn

dobreciepło

SPIS TREŚCI

Wstęp	3
Sytuacja się stabilizuje, ale przed nami jeszcze dużo wyzwań	4-5
MPEC z wizytą studyjną w Danii	6-7
Budowa ITPO w gronie wyróżnionych projektów PFR	8-9
Czeka nas rewolucja w pozyskiwaniu energii	10-11
Mądra segregacja śmieci to klucz to sukcesu	12-13
Za nami X edycja Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego	14-15
Instalacje pod specjalnym nadzorem	16-17
MPEC w obiektywie	18-19

Drodzy Czytelnicy naszego „Dobrego Ciepła”

Chociaż za oknami wciąż letnia aura, nasz klimat w ostatnim czasie staje się bardzo chimeryczny, a to oznacza możliwość nagłej i dość drastycznej zmiany pogody. W naszej branży nie jest niczym niezwykłym, że już od połowy września zaczyna się zwiększone zapotrzebowanie na ogrzewanie, do czego musimy być wystarczająco dobrze przygotowani, zarówno w naszych źródłach ciepła, jak i całym systemie dystrybucji. Nauczeni doświadczeniem ubiegłego roku zaopatrzyliśmy się już w dużą hałdę opału na zimę, bo choć rządzący obiecują, że „węgla w tym roku nie zabraknie”, to nikt już nie wspomina jaki może być jego koszt w środku sezonu grzewczego, kiedy popyt będzie największy. Na szczęście, po szesnastoczynnych historycznie wysokich wzrostach cen węgla i biomasy, obecnie poziom ten spada, co wykorzystujemy robiąc zapasy i co z pewnością przełoży się na obniżenie cen ciepła w taryfie. Nie oznacza to jednak powrotu do tak taniego ciepła, jak jeszcze kilka lat temu i dlatego zarówno my, jako dostawcy ciepła jak również nasi odbiorcy, jesteśmy coraz bardziej zdeterminowani do szukania oszczędności. Mam nadzieję, że prowadzona od ponad roku kampania „Ekokomfortu” promująca oszczędne korzystanie z ciepła, da już w tym sezonie wyraźne efekty. Przypomnę, że obniżenie temperatury w domu o zaledwie jeden stopień może spowodować mniejsze rachunki za ogrzewanie o nawet 6-7%, oczywiście uwzględniając intensywność sezonu grzewczego. Widoczne oszczędności możliwe są również do uzyskania dzięki utrzymywaniu w dobrym stanie instalacji grzewczych w budynkach odbiorców. MPEC od lat proponuje swoim odbiorcom ofertę profesjonalnej Stałej Obsługi Instalacji (SOI). O szczegółach tej propozycji dowiedzie się Państwo czytając wywiad z panem inżynierem Andrzejem Stolarskim – kierownikiem Wydziału Dystrybucji Ciepła.

Po stronie dostawcy ciepła konieczne są dalsze działania optymalizujące koszty prowadzonej działalności, a tych niestety stale przybywa we wszystkich kategoriach. W tym „wyścigu” na czoło peletonu, zaraz za kosztami opału, wychodzą opłaty związane z ochroną środowiska, w szczególności z kosztami uprawnień do emisji CO₂. W tym zakresie MPEC od lat szuka nowych, alternatywnych rozwiązań zapewniania ciepła naszym odbiorcom. O pewnych pomysłach, które już niebawem zaczną pojawiać się w naszym systemie, przeczytacie Państwo w artykule pana inż. Marcina Gałęzy. Na duże efekty liczymy również w wyniku zainicjowanej w zeszłym roku współpracy w ramach tzw. klastra energii. To inicjatywa podmiotów, które w mieście odpowiadają za świadczenie usług publicznych, jak również właścители i administratorów największych obiektów użyteczności publicznej. Sygnatariusze tego porozumienia widzą długofalowe oszczędności będące skutkiem synergii działań. Szerzej o tym na łamach naszego biuletynu opowie prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz.

Oczywiście, jak zwykle na naszych stronach nie może zabraknąć informacji z budowy instalacji przy ulicy Bublewicza, gdzie prace budowlane dobiegają końca, a pierwsze ciepło z tego źródła ma trafić do sieci ciepłowniczej już na przełomie roku. Instalacja ITPO będzie zasilana resztkowymi odpadami, które nie mogą być ponownie użyte jako surowce. Tego typu odpadów jest obecnie zdecydowanie



Konrad Nowak

prezes zarządu MPEC Sp. z o.o. w Olsztynie

za dużo, jednak głównym powodem takiego stanu rzeczy jest zdecydowanie niewystarczający poziom recyklingu. Wciąż jeszcze mamy odczuwalnie duże braki w świadomości w tym zakresie. Mam nadzieję, że artykuł pana prezesa ZGOK Mariusza Rychcika, będzie w tym zakresie pomocny.

Zapraszam Państwa również do obejrzenia galerii zdjęć, która jest przeglądem tegorocznych najciekawszych wydarzeń związanych z naszą spółką. Minione lato obfitowało w wiele wydarzeń społecznych, kulturalnych i sportowych w których MPEC aktywnie brał udział. Podobnie wspieramy liczne aktywności obywatelskie, które są zgłaszane w ramach Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego (OBO). O tych bardzo ciekawych pomysłach na poprawę komfortu życia w naszym mieście opowie pani Aneta Szpaderska – Dyrektorka Biura Prezydenta Miasta i Dialogu Obywatelskiego.

Serdecznie pozdrawiając wszystkich Czytelników pozostaję z nadzieją, że tym krótkim wstępem zachęciłem Państwa do przeczytania najnowszego numeru „Dobrego Ciepła”.

Sytuacja się stabilizuje, ale przed nami jeszcze dużo wyzwań

W związku z obniżką cen ciepła, którą planujemy wprowadzić do końca roku, stosować będziemy już wobec wszystkich odbiorców ceny z obowiązującej taryfy. Tym samym odbiorcy uprawnieni nie odczują wzrostów kosztów ogrzewania, jakie nastąpiłyby z początkiem stycznia 2024 r., kiedy wygaśnie obecny system wsparcia. Bardzo cieszymy się, że była przestrzeń do obniżenia cen ciepła i liczymy na to, iż obecny, obniżony poziom cen uda się utrzymać przez kolejny rok.

O tym jak wygląda sytuacja finansowa MPEC Olsztyn, gdzie prowadzone są obecnie inwestycje i jakie spółka ma plany na przyszłość, mówi Lidia Warnel, wiceprezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Olsztynie.



Lidia Warnel

wiceprezes Miejskiego Przedsiębiorstwa
Energetyki Ciepłej w Olsztynie

– Jaka jest obecna sytuacja finansowa Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej?

– Rok 2023 przyniósł pewną stabilizację na rynku ciepłowniczym. Ceny surowców energetycznych uległy obniżeniu, wciąż są istotnie wyższe od poziomów sprzed wybuchu wojny w Ukrainie, ale jednak niższe od zeszłorocznych. Bardzo ważne dla naszego funkcjonowania jest także to, iż nie występują praktycznie niedobory węgla czy biomasy na rynku. Do przetargów na zakup węgla czy biomasy organizowanych przez naszą spółkę zgłaszało się za każdym razem po kilka firm, dzięki czemu mogliśmy w konkurencyjnych warunkach dokonywać zakupu surowców energetycznych. W zeszłym roku węgiel trzeba było zdobywać, poszukiwać wiarygodnych dostawców i płacić z góry za niedostarczony jeszcze towar. Obecnie już nie musimy podejmować takiego ryzyka, a za towar płacimy po jego dostarczeniu, zgodnie z warunkami zawartymi w umowach. Zgromadziliśmy już na placu węglowym ponad 30 tys. ton miału węglowego, kolejne dostawy węgla rozpoczną się od listopada, a więc ze spokojem oczekujemy na zbliżający się sezon grzewczy.

Cieszymy się, że sytuacja się ustabilizowała, ale nadal przed nami jest dużo wyzwań i zagrożeń a wysoka inflacja i ustawiczne – często niespójne zmiany prawa, bardzo utrudniają nam prowadzenie działalności gospodarczej. Dużym zagrożeniem są bardzo wysokie ceny uprawnień do emisji CO₂, które stanowią jeden z najistotniejszych elementów kosztowych, mających wpływ na wyniki finansowe naszej spółki.

– Jak kształtuje się taryfa dla odbiorców ciepła?

– Ze względu na spadek cen węgla i biomasy, w bieżącym roku obniżaliśmy już dwukrotnie ceny ciepła – z dniem 1 maja o 3,6% oraz z dniem 31 lipca o 4,4%. Kolejna obniżka cen ciepła o ok. 10% nastąpi prawdopodobnie do końca roku.

Obniżki cen ciepła do końca br. będą neutralne dla większości odbiorców, bowiem ok. 80% naszych odbiorców objętych jest działaniem systemu wsparcia, chroniącym przed nadmiernym wzrostem kosztów ogrzewania dla uprawnionych beneficjentów, do których należą m.in. szkoły, przedszkola, placówki zdrowia, spółdzielnie mieszkaniowe, wspólnoty. MPEC w rozliczeniach z tymi odbiorcami stosuje więc obniżone ceny ciepła – tzw. ceny z rekompensatą, a różnica

wynikająca z zastosowania obniżonych cen i stawek opłat wypłacana jest dla MPEC przez zarządcę rozliczeń.

W związku z obniżką cen ciepła, którą planujemy wprowadzić, stosować będziemy już wobec wszystkich odbiorców ceny z obowiązującej taryfy. Tym samym odbiorcy uprawnieni nie odczują wzrostów kosztów ogrzewania, jakie nastąpiłyby z początkiem stycznia 2024 r., kiedy wygaśnie obecny system wsparcia. Bardzo cieszymy się, że była przestrzeń do obniżenia cen ciepła i liczymy na to, iż obecny, obniżony poziom cen uda się utrzymać przez kolejny rok.

– Co nowego MPEC Olsztyn oferuje swoim klientom?

– Oprócz dostaw ciepła proponujemy naszym klientom usługi związane z utrzymaniem i konserwacją instalacji wewnętrznych w ich zasobach. Posiadamy wiedzę, doświadczenie oraz sprzęt, służby MPEC są dostępne przez 24 godz. na dobę, a więc jesteśmy dobrym partnerem dla wielu wspólnot, spółdzielni i innych jednostek.

W bieżącym roku dysponujemy węglem sortymentu groszek o bardzo wysokiej jakości, który oferujemy zainteresowanym podmiotom. Nasza cena jest bardzo atrakcyjna, więc węgiel sprzedaje się bardzo dobrze. Węgiel sprzedajemy luzem, a odbiór odbywa się transportem własnym. Nie posiadamy węgla workowanego. Zachęcamy do zakupów, bowiem sprzedaż odbywać się będzie wyłącznie do wyczerpania zapasów.

– MPEC stawia na inwestycje. Jakie działania są teraz prowadzone?

– MPEC ma za sobą wieloletni okres realizacji inwestycji, które ujęte były w planie rozwoju spółki. To był bardzo trudny okres wyjątkowych prac związanych z realizacją inwestycji polegających na modernizacji sieci ciepłowniczej, budowie i przebudowie węzłów ciepłych, budowie nowego źródła ciepła – ciepłowni biomasowej Kortowo – Bio oraz modernizacji części węglowej ciepłowni Kortowo w celu doposażenia jej w nowoczesne instalacje oczyszczania spalin. Większość inwestycji już za nami, trwają ostatnie prace związane z modernizacją sieci ciepłowniczej, które zostaną zakończone w bieżącym roku. Ponadto na ukończeniu jest też realizacja naszej największej inwestycji – budowa instalacji termicznej przekształcania odpadów wraz z kotłownią szczytową. Kotłownia szczytowa została już zrealizowana i dostarczała ciepło do miejskiej sieci ciepłowniczej od grudnia 2022 r., natomiast ITPO zostanie ukończona w I półroczu 2024 r. Prace budowlane są już na ukończeniu, a ITPO przygotowywana jest do rozruchów i ruchów próbnych. Procedowane są również decyzje administracyjne. Liczymy na to, iż pierwsze odpady (frakcja energetyczna z odpadów komunalnych) będą unieszkodliwiane jeszcze w bieżącym roku. Największym dostawcą odpadów do ITPO będzie olsztyński ZGOK, który zapewni ok. 60% strumienia. Odpady będą dostarczane do ITPO ze wszystkich instalacji komunalnych na Warmii i Mazurach, dzięki czemu inwestycja pozwoli zamknąć system zagospodarowania odpadów w naszym województwie. Olsztyński system ciepłowniczy będzie miał status systemu efektywnego energetycznie, a produkcja ciepła zostanie oparta o miks paliwowy, w którym paliwa odnawialne stanowią będą ok. 60% udziału.

– Co planuje MPEC na przyszły rok w ramach inwestycji?

– Po tak wyjątkowym, wieloletnim okresie inwestycyjnym spółka musi złapać oddech, dlatego w najbliższych latach nie będziemy realizować inwestycji o tak dużej skali. Oczywiście priorytetem jest przyłączanie nowych odbiorców do miejskiej sieci ciepłowniczej i takich zadań nie możemy zaniechać, ani odłożyć na później. Dlatego w planie inwestycji na 2024 r. obowiązkowo ujęte będą takie zadania. Ponadto planujemy wykonać zadania polegające na poprawie efektywności energetycznej w naszych obiektach, poprawie bezpieczeństwa. Są to jednak zadania o dużo mniejszym zakresie i niższych kosztach.

Tropem nowych technologii, czyli MPEC z wizytą studyjną w Danii!



Marcin Gałęza

starszy specjalista ds. projektowych i nowych technologii

Technologia rozwija się błyskawicznie zmieniając życie każdego pokolenia nie do poznania – okres ostatnich 30 lat to prawdziwy przeskok. I choć w naszym kraju rozwój ten jest wolniejszy to i tak spółka MPEC systematycznie inwestuje w nowości, dzięki czemu nieustannie się rozwijamy. A wszystko po to, aby zapewnić optymalny komfort ciepłny naszym odbiorcom.

Kierunek OZE

W związku z tym, że przed ciepłownictwem w Polsce stoją wielkie wyzwania, mające przede wszystkim na celu odchodzenie od węgla i obowiązek produkcji ciepła z zielonych źródeł, nasze przedsiębiorstwo stale poszukuje alternatywnych rozwiązań dostarczania ciepła, zarówno w kraju jak i za granicą.

W czerwcu br. razem z kierownikiem Wydziału Produkcji Ciepła MPEC, Rafałem Sierzputowskim mieliśmy okazję uczestniczyć w wizycie studyjnej w Danii, gdzie zobaczyliśmy już istniejące oraz nowo powstające instalacje związane z transformacją duńskiego sektora ciepłowniczego w kierunku OZE.

Oczywiście kontrast w porównaniu z polskim ciepłownictwem rzuca się w oczy, nie sposób więc nie szukać odpowiedzi na pytanie – gdzie dziś jest nasz olsztyński MPEC na tle rozwiniętej Dani oraz innych polskich ciepłowni, które poznaliśmy podczas krótkiej prezentacji?

Fakt jest taki, że Duńczycy już kilkadziesiąt lat temu odważnie inwestowali m.in. w pompy ciepła, kotły elektrodowe, wielkoskalowe instalacje solarne, instalację biomasową, magazyny ciepła oraz inteligentne systemy automatyki.

Zatem porównując się do nich mamy tylko i aż jedną instalację biomasową. Można powiedzieć – mało, ale czy możemy skopiować od duńczyków model 1:1? Nie jest to takie proste i to nawet nie ze względu na fundusze!

Aby możliwe było pełne pokrycie zapotrzebowania na ciepło np. poprzez wykorzystanie OZE, a więc energii słonecznej i energii elektrycznej bezpośrednio z farm wiatrowych i innych lokalnych zasobów energii, niezbędna jest odpowiednio niska gęstość powierzchniowa zapotrzebowania na ciepło na danym terenie miasta. Tego warunku nie będziemy spełniać – miasto Olsztyn to obszar silnie zurbanizowany.

Zatem co zrobić, aby nasz miejski system stale był udoskonalany i szedł w kierunku duńskim?

Przede wszystkim systematycznie wprowadzać innowacje i nowości technologiczne we wszystkich obszarach działania zarówno w obszarze produkcji, dystrybucji jak i w instalacjach odbiorczych.

W obszarze produkcji

Dania ma jeden kierunek – kilka źródeł ciepła, najwięcej OZE.

W miejscowości Ørum, gdzie zapotrzebowanie na cele grzewcze w okresie zimowym wynosi 4,5 MW, działają źródła ciepła oparte na pompie ciepła oraz kotle elektrodowym o mocy łącznej równej 13 MW, a także magazyn ciepła, który jest w stanie zapewnić mieszkańcom ciepło w sezonie grzewczym przez 8 dni bez pracy źródła. Zatem produkcja odbywa się wtedy, kiedy są najbardziej optymalne warunki pogodowe oraz najtańsza energia elektryczna (zapewne z wiatraków).



Takie są możliwości i uroki małych lokalnych ciepłowni. U nas niestety ten model jest niemożliwy do wykonania, ale pokazuje że odnawialne źródła energii są tam wykorzystywane w sposób maksymalny.

W większej ciepłowni w Esbjerg budowane jest źródło ciepła oparte na pompie ciepła (powietrznej + wodnej – energia z morza), gazie ziemnym z kogeneracją, kotle elektrodowym oraz szczytowo-rezerwowej istniejącej kotłowni węglowej.

Fakt – z Duńcami przegrywamy w OZE, ale na tle naszego kraju nasze olsztyńskie źródło ciepła wypada bardzo dobrze. Mamy ciepło z węgla, z gazu, z biomasy (tu podczas prezentacji kierownik Rafał udzielił kilku wskazówek kolegom z innych PEC-ów, na co zwrócić uwagę) i już za chwilę ciepło z procesu termicznego przekształcenia odpadów. Teraz czas na OZE. Czas na najbardziej optymalny, zdywersyfikowany mikś ciepłowniczy, oparty na paliwach kopalnych oraz inwestycji w OZE wspartych magazynem ciepła, które w Danii znajdują się przy każdej ciepłowni (w Polsce jest ich 7). Procesy magazynowania energii są jednym z istotnych czynników pozwalających na osiągnięcie celów, jakie stawia się przed efektywną gospodarką niskoemisyjną, nie wspominając o stabilnej pracy podstawowych źródeł ciepła.

Mam głęboką nadzieję, że rozpoczniemy naszą przygodę z OZE od wspomnianych przez prezesa MPEC (w „Dobre ciepło” nr 1/2023) hybrydowych węzłów ciepła, opartych na pompach ciepła, a docelowo w przyszłości będziemy wykorzystywać ciepło odpadowe np. z olsztyńskiej oczyszczalni ścieków przy Łynie, gdzie odpływa nam ok 10 MW.

W zakresie dystrybucji

Jak wszyscy w Olsztynie wiedzą i widzą – cały czas wymieniamy nasze obecnie istniejące rury na preizolowane – Duńcy nie mieli nas więc czym zaskoczyć, ba! – żadna z miejscowości w rejonie, w którym gościliśmy, nie miała tak rozległej sieci jak nasza olsztyńska.

Sieć cieplną możemy spokojnie porównać do instalacji w bloku – do poprawnej pracy potrzebna jest regulacja, a jeżeli funkcjonuje jeszcze pełny monitoring przepływów i ciśnień, to możemy być spokojni o to, że w każdym obiekcie popłynie tyle ciepła, ile trzeba. I to jest nasz cel.

Tu obszar do rozwoju jest duży z uwagi na wiele czynników związanych zarówno z nierównomiernością poboru jak i dwoma źródłami ciepła, które wzajemnie będą się uzupełniać, a więc zmiany hydrauliczne będą miały miejsce. Tu potrzebne są działania związane z rozwojem automatyki i sterowania. Jedną z takich inwestycji jest montaż pilotowego regulatora różnicy ciśnienia na odcinku sieci cieplnej DN 300 w kierunku Bartąga. Co nam to da? Stabilną i dokładniejszą pracę węzłów – temperaturową oraz ciśnieniową.

Ale najważniejszym celem jest obniżenie temperatury sieci cieplnej – wszystko po to, aby zminimalizować straty ciepła oraz maksymalnie wykorzystać temperaturę podgrzanej wody sieciowej zanim do nas wróci – musi wracać taka, jaką chcemy uzyskać, co w konsekwencji da nam oszczędności na energii elektrycznej.

Na dzień dzisiejszy pracujemy nad koncepcją techniczną oraz ekonomiczną wydzielenia strefy, w której będziemy obniżać temperaturę w sposób kontrolowany, strefy – gdzie wszystkie obiekty mają zbliżone przeznaczenia oraz zbliżoną temperaturę wody instalacyjnej.

Najbardziej wrażliwy obszar – to obszar instalacji odbiorczych.

Tu potrzebna jest jeszcze większa termomodernizacja budynków – celem jest wdrożenie standardu budownictwa niskoenergetycznego i niskotemperaturowego.



Od lewej: Marcin Gałęza i Rafał Sierżputowski podczas wizyty studyjnej w Danii

W istniejących obiektach konieczna jest regulacja, częste okresowe kontrole i pomiary oraz weryfikacja rzeczywistego zapotrzebowania mocy oraz temperatur instalacyjnych.

Moim zdaniem, aby zachęcić deweloperów do budowy budynków niskotemperaturowych oraz mieszkańców istniejących budynków do oszczędzania, potrzeba czegoś co przełoży się na rzeczywiste oszczędności.


Duńcy posiadają tzw. taryfę motywacyjną, którą obsługuje firma Brønderslev Forsyning A/S. Dzięki niej, odbiorcy, którzy nie wykorzystują efektywnie energii wody grzewczej, a tym samym odpowiadają za wysokie temperatury powrotu, mają wyższy rachunek. Używając aplikacji na smartfon, mogą śledzić zużycie energii w swoim gospodarstwie domowym oraz temperaturę powrotu i na tej podstawie zmienić nawyki, aby obniżyć rachunek.

Połączenie taryfy motywacyjnej i aplikacji jest korzystne zarówno dla firmy jak i jej klientów, którzy zmieniając swoje zachowanie lub optymalizując system grzewczy, unikają dodatkowych opłat, co z kolei przyczynia się do zwiększenia wydajności sieci ciepłowniczej – wszyscy zyskują.

Oprócz inwestycji w infrastrukturę techniczną niezbędne jest wprowadzenie udoskonaleń w obszarze automatyki. Aby cały system pracował poprawnie, konieczna jest komunikacja na drodze: instalacja odbiorcy – sieć – źródło. Są to naczynia połączone – wszystkie muszą współpracować. Jednym z ważnych bloków oprogramowania jest moduł optymalizacji temperatury, który pozwala na ograniczenie strat ciepła w sieci przez automatyczne powiadomianie lub regulację wartości nastawczych temperatur w źródle, przy jednoczesnym zapewnieniu, że temperatura u odbiorcy jest na właściwym poziomie. Optymalizacja temperatury zasilania musi uwzględniać energię zakumulowaną w sieci i zmiany warunków atmosferycznych wynikających z prognozy pogody.

Wymogi polityki klimatyczno-energetycznej oraz trendy zapotrzebowania na ciepło wymuszają na nas wprowadzanie innowacyjnych technologii oraz zmiany sposobu zarządzania siecią i źródłem. Kierunek zmian, jakim podążamy, jest na pewno dobry, zakres niestety ograniczony – czy to przez prawo czy to przez fundusze. Ale jestem pewny, że w niedalekiej przyszłości to my będziemy edukowali i oprowadzali po naszych olsztyńskich źródłach ciepła – opartych na OZE.





**Budowa Instalacji Termicznego
Przekształcania Odpadów w Olsztynie
w gronie wyróżnionych projektów
PFR Green Hub**

Za nami Forum Zielonych Inwestycji Polskiego Funduszu Rozwoju, promujące program PFR Green Hub, którego kluczowym zadaniem jest wspieranie transformacji energetycznej Polski poprzez dofinansowanie projektów OZE. W agendzie wydarzenia zaplanowano prezentację czołowych zielonych projektów realizowanych dzięki wsparciu funduszu. Do grona wyróżnionych podmiotów dołączyła Dobra Energia dla Olsztyna realizująca budowę instalacji termicznego przekształcania odpadów.

Olsztyńska instalacja postrzegana jest jako jedna z najważniejszych i największych inwestycji OZE prowadzonych obecnie na terenie kraju. Ten element domykający lokalną gospodarkę obiegu zamkniętego to klucz do efektywnego zagospodarowania odpadów w roli paliwa i kamień milowy na drodze do transformacji energetycznej.

Stan zaawansowania prac na budowie – inwestycja w fazie rozruchu

Na placu budowy praca idzie pełną parą. Lada dzień chwytaki trafią na swoje miejsce, czyli do budynku bunkra, w którym zostaną podwieszane linami do suwnic. Jednym chwytym zagarną do 5m³ RDF i załadują je do leja zasypowego kotła. Zainstalowano również bramy oddzielające hałę dostaw od bunkra, do którego ciężarówkami dostarczone będą odpady. Bramy wyposażone są w pełni automatyczny system kontroli, zarządzany z poziomu systemu „Traffic Control”. Ich otwarcie inicjowane będzie poprzez pętle indukcyjną zainstalowaną w posadzce. Bramy posiadają odpowiednią odporność ogniową. Bezpośrednio nad nimi zamontowane zostały żaluzje, których zadaniem będzie regulowanie dostępu powietrza, a tym samym odpowiedniego podciśnienia w hali bunkra podczas otwierania i zamykania bram. Dzięki nim powietrze zasysane będzie do wnętrza budynku, a następnie trafi do kotła. Właściwy ciąg powietrza jest niezbędnym elementem procesu spalania odpadów.

Inwestycja weszła w fazę rozruchu, który zainicjowano w ostatnich tygodniach sierpnia. Ten ważny etap umożliwi stopniowe testowanie oraz dostosowywanie pracy maszyn i urządzeń, które będą odpowiedzialne za przekształcanie odpadów w energię cieplną oraz elektryczną. Rozruch instalacji to sekwencja ściśle następujących po sobie procesów, dlatego niezmiernie ważna jest właściwa koordynacja poszczególnych zadań.

Rozruch zimny to pierwszy etap procesu uruchomienia instalacji, w którym sprawdzana jest poprawność zainstalowania urządzeń, układów sterowania, oraz systemów zabezpieczeń. Już na początku września w ramach rozruchu gorącego rozpoczęto tak zwane suszenie wymurówki kotła. To czynność, która ma na celu powolne pozbycie się wilgoci ze specjalnej masy betonowej chroniącej część stalową kotła przed przepaleniem. Temperatura, która docelowo będzie panowała w sercu instalacji to ponad 1 000°C. Podanie takiej ilości ciepła bez wcześniejszego zahartowania betonu spowodowałoby jego popękanie. W kolejnej fazie rozruchu gorącego, zaplanowanej na początek października, palniki gazowo-olejowe podgrzeją wodę

w kotle, a powstająca para zamiast wprawić w ruch turbinę zostanie wyrzucona przez rurociągi i specjalny zawór na zewnątrz instalacji. Proces ten w nomenklaturze branżowej nazywany jest dmuchaniem kotła. Polega on na czyszczeniu wnętrza tego kluczowego elementu instalacji z zanieczyszczeń pobudowlanych, poprzez nagły wyrzut pary. Wiąże się to z chwilowym występowaniem

wzmożonego hałasu, jednak jest to krótkotrwały etap w przygotowaniu ITPO do działania.

Zanieczyszczenia pozostawione wewnątrz kotła i instalacji parowej stanowiłyby duże zagrożenie dla łopatek turbiny. Kocioł poddany zostanie również procesowi pasywacji, w trakcie którego jego ściany zostaną pokryte substancją zabezpieczającą metal przed korozją. Rozruch zimny i gorący to ostatni etap przed ruchem próbnym instalacji.

Stan realizacji prac na budowie ITPO w Olsztynie jest obecnie bardzo zaawansowany, a kolejne etapy rozruchu przybliżają nas do osiągnięcia pełnej funkcjonalności i efektywności tej nowoczesnej instalacji. To ważne przedsięwzięcie nie tylko w kontekście gospodarowania odpadami, ale także jako przykład wykorzystania zaawansowanych technologii w celu ochrony środowiska i produkcji energii w sposób zrównoważony.

Cieszymy się, że olsztyński projekt został wyróżniony i doceniony jako kluczowa inwestycja na drodze do realizacji strategii bezpieczeństwa energetycznego naszego regionu – mówi Krzysztof Witkowski, prezes spółki Dobra Energia dla Olsztyna.



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Fundusz Spójności



Budowa instalacji termicznego przekształcania frakcji energetycznej z odpadów pochodzących z odpadów komunalnych z odzyskiem energii elektrycznej i cieplnej wraz z infrastrukturą towarzyszącą

Obserwując z niepokojem nietypowe zjawiska klimatyczne mamy już chyba wszyscy pełną świadomość, jakie są wyzwania w zakresie ochrony środowiska. Naszym priorytetem staje się obecnie przeciwdziałanie tym negatywnym zmianom, w tym również wypracowanie rozwiązań jak optymalnie wytwarzać i wykorzystywać energię z odnawialnych źródeł – mówi prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz – Mamy już w tym pewne doświadczenie, które możemy odpowiednio wykorzystać.

Skąd zrodził się pomysł na założenie klastra energii?

Piotr Grzymowicz, prezydent Olsztyna: – Pomysł powstania olsztyńskiego klastra energii zrodził się ze zrozumienia pilnego wyzwania przed jakim stoimy wobec degradacji środowiska i zmian klimatycznych, które coraz mocniej wpływają na jakość naszego życia. Poprzez synergię, którą daje nam klastr, chcemy uzyskać jak najlepsze efekty w zakresie zmniejszenia zapotrzebowania na energię, wzrostu efektywności jej wykorzystania oraz wybrania najlepszych sposobów sukcesywnego przechodzenia na odnawialne źródła energii. Wspólne szukanie rozwiązań, a w przyszłości również wspólne, skoordynowane projekty, pomogą nam uniezależnić się od emisyjnych, konwencjonalnych paliw energetycznych. Należy pamiętać, że każda ilość spalonego paliwa kopalnego takiego jak węgiel, olej opałowy czy gaz oznacza dodatkową emisję dwutlenku węgla, który ociepla nasz klimat.

Kto należy do klastra energii?

Zaprosiliśmy do tego przedsięwzięcia, poza naszymi spółkami miejskimi (MPEC Olsztyn, MPK, ZGOK oraz PWIK – przyp. red.) także partnerów zewnętrznych. To m.in. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, który jako jednostka naukowo-badawcza posiada bardzo duży potencjał dla weryfikacji pomysłów i rozwoju najlepszych koncepcji klastra energii. To również Spółka Dobra Energia, z którą mamy umowę na realizację instalacji termicznego przekształcania frakcji energetycznej z odpadów komunalnych.

Liczymy na to, że klastry energii jako organizacje dążące do urzeczywistnienia się unijnych celów klimatycznych, zyskają już niedługo kluczowe znaczenie w transformacji energetycznej i łatwiejszy dostęp do unijnego wsparcia.

Co zakłada przygotowywana właśnie strategia rozwoju Olsztyńskiego Klastra Energii?

Opracowywana strategia rozwoju klastra energii ma pokazać, jakie kierunki rozwojowe, oczywiście uwzględniając uwarunkowania lokalne, ma w zakresie energetycznym obrać nasze miasto. Celem nadrzędnym jest dążenie w kierunku samowystarczalności energetycznej opartej o wzrost efektywności oraz rozwój odnawialnych źródeł energii. Bazując na potencjale członków klastra będziemy m.in. rozwijać projekty fotowoltaiczne, wykorzystywać ciepło odpadowe i pompy ciepła oraz produkcję wodoru. Idea jaka nam przyświeca to dążenie do tzw. zielonej wyspy energetycznej, która pozwala na rozwój lokalnej społeczności w oparciu o ekologiczne i bezpieczne własne źródła odnawialnej energii.



W jakich obszarach życia publicznego może być wykorzystana energia odnawialna?

Wierzę, że docelowo to będzie jedyny sposób na pokrycie ogółu potrzeb energetycznych naszej społeczności. Już dziś natomiast jesteśmy w stanie w dużym stopniu zastąpić spalanie węgla na potrzeby ciepłownicze poprzez wykorzystanie biomasy czy energii odzyskanej z przetwarzania odpadów. Również w transporcie publicznym możemy sukcesywnie zwiększać udział energii z własnych farm fotowoltaicznych oraz – w niedalekiej przyszłości poprzez wykorzystanie wodoru. Dzisiaj rozwijamy nasze tramwaje, w których energia elektryczna jest produkowana w 75 proc. z węgla, ale to się musi w niedługim czasie zmienić za sprawą realizacji projektów własnych farm fotowoltaicznych. Widzimy przecież, jakie dramatyczne skutki wywołane są zachodzącymi zmianami klimatu i musimy temu pilnie przeciwdziałać.

Jakie warunki muszą być spełnione, by klastr energii był samowystarczalny?

Na pewno jednym z ważniejszych warunków, aby klastr energii był samowystarczalny jest odpowiednie prawo. Obecnie nie jest ono na tyle sprzyjające i elastyczne, żeby móc planować realizację dużych instalacji pozyskiwania energii na własny użytek. To jest jeszcze przed nami, ale pozytywne zmiany powoli następują. Poza tym projekty, o których myślimy wymagają dużych

Czeka nas rewolucja w pozyskiwaniu energii!

”Zdajemy sobie sprawę z faktu, że transformacja energetyczna i osiągnięcie neutralności klimatycznej to olbrzymie i bardzo kosztowne wyzwanie. (...) Chcemy konsekwentnie podążać tą ścieżką. I chociaż pewnych rzeczy nie da się zrealizować od razu, to mocno wierzymy, że docelowo się to uda.

nakładów, a więc kluczowe jest, aby jak najszybciej polski rząd doprowadził do pełnego uruchomienia środków dotacyjnych z obecnej perspektywy finansowej.

Jakie są główne cele klastra energii?

Powołanie Olsztyńskiego Klastra Energii to milowy krok dla bezpieczeństwa energetycznego naszego miasta. Wśród postawionych przed klastrem zadań jest dążenie do poprawy jakości lokalnego środowiska naturalnego oraz zapewnienie dostępu do czystej energii elektrycznej i ciepłej. Synergia kluczowych podmiotów świadczących szeroko rozumiane usługi publiczne pozwoli lepiej planować i koordynować inwestycje energetyczne w mieście oraz pozyskać znaczące dofinansowania na ich realizację. Główne cele klastra to m. in.: osiągnięcie neutralności pod względem emisji dwutlenku węgla do 2050 r., w szczególności poprzez wykorzystanie odnawialnych źródeł energii, elektromobilność oraz ograniczenie zużycia wody. Cele bieżące to równoważenie zapotrzebowania na energię w obszarze działalności klastra energii oraz pobudzenie innowacyjności w zakresie wytwarzania, dystrybucji, bilansowania, magazynowania energii jak również zarządzania popytem na energię elektryczną, ciepłą oraz paliwa gazowe.

W naszej ocenie znajdujemy się obecnie w kluczowej fazie procesu zmian na drodze do zrównoważonej przyszłości, która przy właściwym podejściu strategicznym, a także determinacji oraz konsekwencji w założonych wcześniej działaniach wcale nie musi być krętą.

Czego może się spodziewać mieszkaniec Olsztyna w efekcie rozpoczęcia działalności klastra energii?

Klaster to bardzo praktyczne podejście do dbałości o jakość życia przyszłych pokoleń. O to, by nasze dzieci i wnuki mogły bezpiecznie żyć w świecie, który dzięki podjętym już teraz działaniom prośrodowiskowym pozwoli na stabilne warunki funkcjonowania i rozwój. Drugą ważną sprawą są koszty, które musimy ponieść, by zrealizować założenia związane z procesem zrównoważonego rozwoju i w konsekwencji osiągnąć cel, którym jest właśnie neutralność klimatyczna. Działania klastra mają na celu realizację tak optymalnych rozwiązań, aby te konieczne do poniesienia koszty społeczne były jak najniższe.

W zakresie czystości powietrza w Olsztynie dużą rolę odgrywa transport publiczny zarządzany przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. Musi ono przejść z obecnego taboru na tabor niskoemisyjny. Niestety, obecnie nie mamy jeszcze żadnego autobusu elektrycznego, ponieważ są one znacznie droższe od klasycznych pojazdów. Powód jest prosty. Nie znaleźliśmy uznania wśród rządzących, mimo, że co najmniej dwukrotnie składaliśmy wnioski o dofinansowanie zakupu takich pojazdów. Zamierzamy dalej starać się o zakup elektrycznych autobusów z funduszy unijnych w ramach Programu Polska Wschodnia. W dalszej perspektywie chcemy rozwijać z naszymi partnerami z klastra energii technologię produkcji wodoru, który w przyszłości stanie się najlepszą alternatywą do napędu autobusów miejskich.

Jakie działania zostały podjęte w tym kierunku?

Przekazaliśmy już naszej spółce – Miejskiemu Przedsiębiorstwu Komunikacyjnemu – tereny, które mogą zostać wykorzystane m.in. na powstanie farmy fotowoltaicznej. Znajdzie się ona na działce przy ul. Jesiennej. Docelowo chcemy samodzielnie wyprodukować tam prąd, który będzie wykorzystany na potrzeby naszych tramwajów. Jednocześnie, tak jak już wspomniałem, MPK już rozważa koncepcję w zakresie produkcji w przyszłości paliwa wodorowego. Nastąpi to wtedy, kiedy będzie to opłacalne i kiedy związane z tym przeobrażenia będą wchodziły w życie w skali masowej. To także kwestia znalezienia odpowiednich źródeł finansowania.

Zdajemy sobie sprawę z faktu, że transformacja energetyczna i osiągnięcie neutralności klimatycznej to olbrzymie i bardzo kosztowne wyzwanie. Wymaga od nas umiejętnego planowania, trafnych inwestycji, rozwoju kompetencji, pozyskiwania nowej wiedzy i umiejętności oraz dobrych źródeł finansowania. Chcemy konsekwentnie podążać tą ścieżką. I chociaż pewnych rzeczy nie da się zrealizować od razu to mocno wierzymy, że docelowo się to uda.

Mądra segregacja śmieci

Olszyński ZGOK jest jednym z największych zakładów w Polsce północnej, który przetwarza i produkuje paliwo alternatywne z odpadów zbieranych z 37 gmin województwa warmińsko-mazurskiego.

- Dobiega końca budowa olsztyńskiej instalacji na paliwo RDF. Jak i kiedy będzie działała?

- Tak, prace dobiegają końca, czekamy już na rozruch technologiczny. Inwestorem i podmiotem odpowiedzialnym za budowę jest Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. My jesteśmy podmiotem, który będzie dostarczał paliwo do tej instalacji. Wszyscy liczą na to, że uda się w tym roku dostarczyć pierwszą partię tego paliwa. Spółka będzie dostarczała około połowę wsadu do spalarni w postaci produkowanego przez nas RDF, który wytwarzamy z odpadów zebranych od naszych gmin.

- Czy uruchomienie ciepłowni to ostatni element systemu gospodarki odpadami?

- W pewnym sensie tak, ale nie jest to jedyny element tego systemu. Do spalarni będą trafiać odpady reszkowe (przetworzone na RDF), z których nie jesteśmy już w stanie nic zrobić. Ale chcemy też zrobić coś z innymi odpadami, w szczególności bio, które obecnie w dużej mierze (zwłaszcza odpady kuchenne) trafiają do czarnego worka. Spółka prowadzi obecnie prace nad budową biogazowni. Planowana inwestycja ma mieć moc elektryczną do 1 MW i będzie znajdowała się obok istniejącego zakładu.

Biogaz jest mieszaniną gazów, będącą produktem rozkładu materii organicznej, właśnie np. z bioodpadów. Traktowany jest jako odnawialne źródło energii i może być wykorzystany do produkcji energii cieplnej i elektrycznej, jako substytut gazu ziemnego albo jako biopaliwo do samochodów. Biogazownie mogą też służyć do produkcji wodoru.

- Czy działanie tego systemu wpłynie na koszty gospodarowania odpadami?

- Zarówno spalarnia odpadów, jak i biogazownia będą domykały już istniejący system. Bo dzisiaj odpady reszkowe w postaci RDF wyjeżdżają od nas bardzo daleko, nawet 400-500 kilometrów, a to oczywiście ma wpływ na cenę i w konsekwencji na opłaty, jakie ponoszą mieszkańcy. Liczymy, że te koszty znacząco spadną, ponieważ nasz zakład od ITPO dzieli ok. 800 metrów. Te inwestycje pozwolą zamknąć system gospodarki odpadami wokół nas, a dodatkowo lokalnie wytworzona energia będzie zagospodarowana w ramach Olsztyńskiego Klastra Energetycznego, którego ZGOK także jest członkiem.



MARIUSZ RYCHCIK

Prezes Zakładu Gospodarki
Odpadami Komunalnymi Sp. z o. o.

- Czy sama biogazownia rozwiąże problem?

- Oczywiście, instalacji nadal nam brakuje. Jest tu jeszcze dużo miejsca na poprawę, wiele możemy zyskać zagospodarowując odpady bio, ale bez właściwego podejścia już na początku naszej gospodarki, nie osiągniemy zakładanych wyników. W tej chwili w naszym zakładzie przetwarzamy ok. 170 tysięcy ton odpadów rocznie. Odpady zmieszane stanowią ok. 110 tysięcy ton, czyli ok. 65% odebranych odpadów. Te proporcje muszą się odwrócić i dopiero wtedy z wykorzystaniem nowych technologii oraz nowoczesnych instalacji, możemy myśleć o poprawie wymaganych poziomów recyklingu.

- Obecne przepisy przewidują, że do roku 2025 gminy są zobowiązane osiągnąć poziom przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych w wysokości co najmniej 55% odpadów komunalnych. Jak wygląda sytuacja w ZGOK Olsztyn?

- UE określiła ambitne cele w zakresie odpadów. Pojawiła się wizja zrównoważonego modelu, zwanego gospodarką o obiegu zamkniętym. Ale w rzeczywistości bywa z tym jeszcze różnie. Od kilku lat systematycznie wzrasta ilość odpadów selektywnie zbieranych, które do nas docierają i staramy się je przygotować do odzysku. Już 25 proc. recyklingu w ubiegłym roku dla wielu gmin było wielkim wyzwaniem, „sufitem” nie do osiągnięcia. W tym roku mamy 35 proc., co może dla większości być bardzo trudne do realizacji.

- Planowana inwestycja wpłynie na poziom odzyskiwanych odpadów?

- To od nas – mieszkańców – zależy, ile wytworzymy tych odpadów reszkowych, a ile odzyskamy i poddamy recyklingowi. Ważna jest też jakość tej segregacji, bo źle segregowany odpad, bardzo trudno już uratować. Oczywiście, taka instalacja jak nasza, stara się jeszcze odzyskać jak najwięcej surowców, ale to, co jest zanieczyszczone, nie zawsze jest możliwe do wykorzystania. Poza tym, takie „doczyszczanie”, to są kolejne koszty. Trzeba pamiętać, że nawet z tzw. żółtego worka, gdzie zbiera się plastiki, metale i gdzie może się wydawać, że odzyskujemy mnóstwo surowców, tak naprawdę tylko około 40 procent udaje się skierować do odzysku i recyklingu. Reszta – niestety – w tej chwili się do tego po prostu nie nadaje.

ci to klucz do sukcesu!

- Dlaczego?

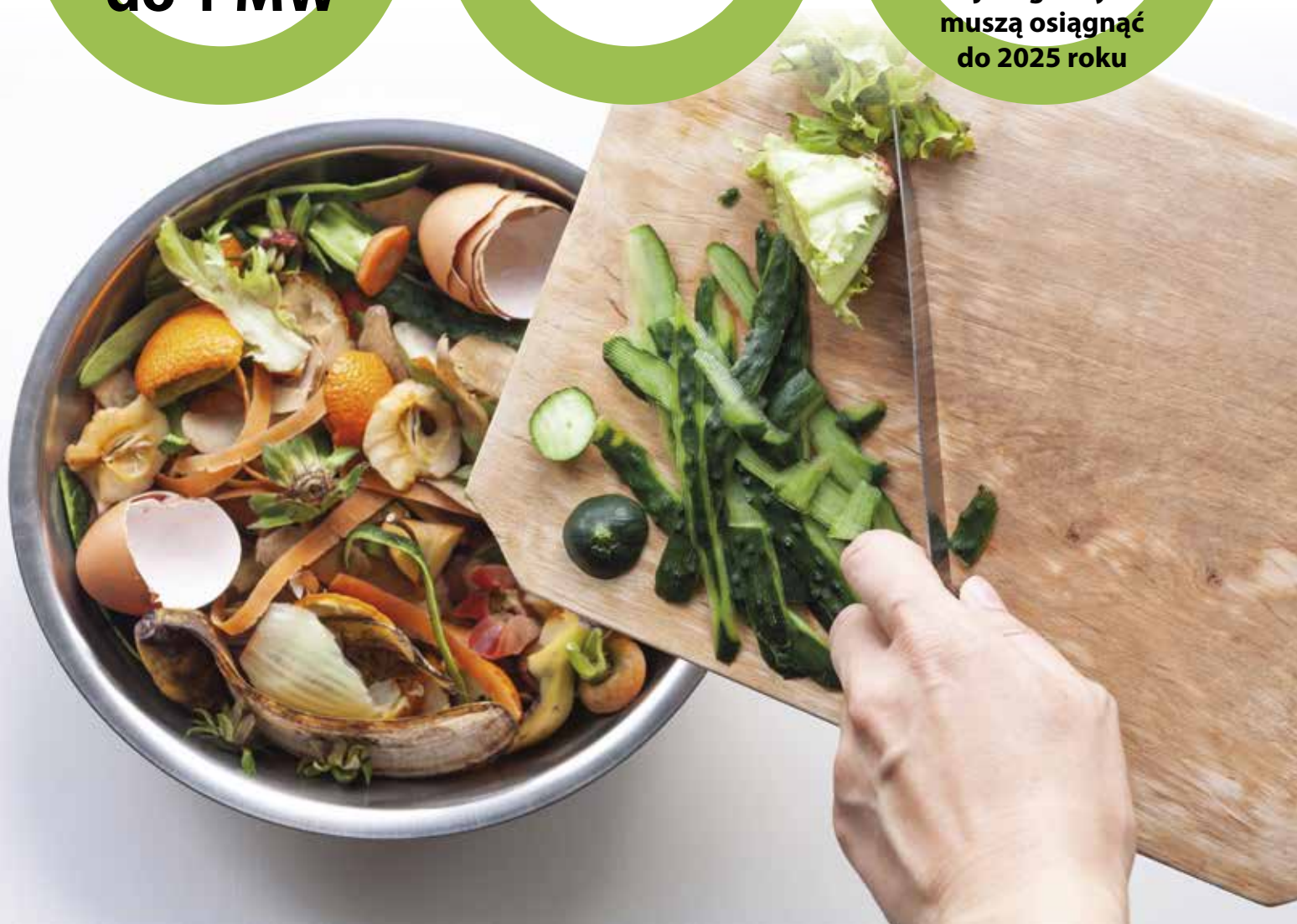
- Bo na pewne frakcje nie ma popytu i nie ma instalacji do ich przetwarzania. A pamiętajmy, że do wymaganych obecnie od gmin poziomów recyklingu, liczą się nie odpady zebrane selektywnie, ale poddane rzeczywiście recyklingowi. To pokazuje, przed

jakim wyzwaniem stoją samorządy, które mogą swoje zadanie – czyli segregowanie odpadów przez mieszkańców – wykonać bardzo dobrze, ale i tak nie będzie to miało odzwierciedlenia we wskaźnikach recyklingu.

Planowana
inwestycja biogazowni
będzie osiągać
moc elektryczną
do 1 MW

Olsztyński ZGOK
przetwarza ok.
170 tysięcy ton
odpadów rocznie

55%
to poziom
przygotowania
do ponownego użycia
i recyklingu odpadów
komunalnych,
jaki gminy
muszą osiągnąć
do 2025 roku



Za nami X edycja Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego.

Jak program wpisał się w życie miasta i jego mieszkańców?

10 lat to dobry czas na ocenę największego działania obywatelskiego w naszym mieście. W 2013 roku prezydent Piotr Grzymowicz zaprosił mieszkańców Olsztyna do udziału w zarządzaniu miastem poprzez współdecydowanie o tym, co powinno być zrealizowane na naszych osiedlach, jakie wydarzenia organizować i jakie obszary wesprzeć. W skrócie nasz budżet obywatelski to lista najważniejszych zdaniami mieszkańców zmian, jakie powinny zajść w najbliższym otoczeniu. Za nami realizacja dziesiątek małych i dużych przedsięwzięć, tysiące oddanych głosów, setki zaangażowanych mieszkańców. Olsztyn był jednym z pierwszych miast w Polsce, które zaprosiło i wprowadziło tę ideę w życie. Warto wspomnieć, że nasz samorząd miał już doświadczenie w takim zarządzaniu – przed budżetem obywatelskim współpracowaliśmy z radami osiedlowymi przydzielając im specjalny osiedlowy budżet, o podziale którego decydowali mieszkańcy i samorządy osiedlowe. Kolejne lata to rozwój tego współzarządzania i rozszerzenie liczby uczestników.



Aneta Szpaderska
dyrektor Biura Prezydenta Miasta i Dialogu
Obywatelskiego

– Kto może uczestniczyć w Olsztyńskim Budżecie Obywatelskim?

– Łatwo zmierzyć się z tym pytaniem, bo odpowiedź jest prosta: każdy mieszkaniec Olsztyna. Przez ostatnie lata wielokrotnie omawialiśmy zasady OBO i zawsze o ostatecznym kształcie decydowali mieszkańcy w konsultacjach społecznych. Budżet przeznaczony na OBO stale rośnie, tym samym zwiększa się udział mieszkańców w procesie decyzyjnym. Nie stawiamy ograniczeń, w OBO każdy znajdzie dla siebie rolę. Najprostszą z nich jest udział w głosowaniu, najtrudniejszą – rola wnioskodawcy.

– Budżet obywatelski to pieniądze, decyzje czy projekty?

– Wszystkie wymienione elementy, ale na pierwszym miejscu postawiłabym dyskusję. Kiedy rozpoczynamy cały proces – a dzieje się tak co roku – ustalamy z mieszkańcami zasady, dzięki

którym możemy przeprowadzić wybór projektów sprawiedliwie i w sposób transparentny. Krótka rzecz ujmując – to mieszkańcy zgłaszają projekty, mieszkańcy uczestniczą w ich ocenie i mieszkańcy głosują. Na koniec mieszkańcy oceniają, czy proces zdał egzamin, czy trzeba wprowadzić jakieś zmiany, czy jednak



Ludzie związani przez ostatnie 10 lat z OBO



Otwarcie skateparku nad Ukielem, projekt OBO

pozostawić procedurę bez zmian. Przez 10 Lat próbowaliśmy różnych rozwiązań i można śmiało powiedzieć, że mamy solidne podwaliny. Na jubileuszową edycję wydaliśmy instrukcję obsługi pod hasłem: Wymyśl swoje miasto, która zawiera opis wszystkich etapów i pokazuje, jak możemy w OBO uczestniczyć. Przygotowując ten poradnik zdaliśmy sobie sprawę z tego, że OBO to przede wszystkim ludzie – mieszkańcy, z którymi zbudowaliśmy aktywną, kreatywną i zaangażowaną społeczność.

– W jakim miejscu jest teraz Olsztyński Budżet Obywatelski?

– Stoimy przed poważnym wyzwaniem – realizacją wygranych projektów. Wartość zwycięskich projektów to ponad 7 i pół miliona złotych. Użyję sportowego porównania – wykonanie projektów to meta, a my wystartowaliśmy do biegu, podczas którego trzeba opracować projekty techniczne lub scenariusze, porozumieć się z wnioskodawcami, ustalić szczegóły, wydiskutować ostateczne rozwiązania. Na drugiej bieżni przygotowujemy się do XI edycji. Planujemy start OBO 2025 w styczniu 2024 r.

– W instrukcji OBO jest krótki rozdział zatytułowany: Kto za to wszystko odpowiada?

– Rozdział krótki, ale lista zaangażowanych mieszkańców bardzo długa! Od samego początku funkcjonowania Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego staramy się dla każdej edycji pozyskać grupę koordynatorów, która nadzoruje cały proces od pierwszego zarządzenia, aż do wpisania projektów do uchwały budżetowej. Jest to stały zespół składający się z 15 osób – mieszkańców, społeczników, radnych miejskich i osiedlowych, urzędników, przedstawiciele stowarzyszeń oraz innych osób obecnych w życiu miasta. Zespół koordynujący jest wybierany co roku, tak jak zespół opiniujący, czyli eksperci, fachowcy, urzędnicy, którzy oceniają proponowane przez mieszkańców zadania merytorycznie i odpowiadają na pytanie – czy projekt jest możliwy do realizacji. To tylko dwa podstawowe zespoły, bo w OBO co roku pracują setki mieszkańców. Olsztyńska grupa odpowiadających za OBO jest ogromna!

– Co w najbliższym czasie powstanie z OBO?

– W październiku otwieramy Miasteczko Ruchu Drogowego, rozpoczynamy budowę boisk do koszykówki i siatkówki przy LO III, blisko jest również realizacja Ekotarasów przy ul. Gietkowskiej. Natomiast nowa pula projektów z ostatniej edycji wystartuje od stycznia 2024. Jest w niej kilka bardzo ciekawych przedsięwzięć – np. modernizacja lodowiska przy ul. Jeziołowicza, park linowy w Parku Kusocińskiego czy rozbudowa Parku Nagórki-Jaroty. W sercu naszego miasta powstaną niewielkie formy rzeźbiarskie – Tropami Baśni i Legend z Warmii i Mazur. Będzie się działo! Wszystkie zwycięskie projekty możemy poznać na stronie internetowej: glosujobo.olsztyn.eu.



Instalacje pod stałym nadzorem

Stać Obsługa Instalacji to usługa realizowana przez Spółkę MPEC całodobowo, 7 dni w tygodniu. O tym, jak poszerzono zakres niedawno zaktualizowanej umowy SOI, a także – jakie korzyści niesie objęcie opieką instalacji wewnętrznych budynków, rozmawiamy z kierownikiem Wydziału Dystrybucji Ciepła, Andrzejem Stolarskim.

– Stała Obsługa Instalacji świadczona jest w ramach umów zawieranych ze wspólnotami oraz zarządcami budynków. Jakie zadania przykładowo realizowane są w ramach tej usługi przez pracowników spółki MPEC?

– Praktycznie codziennie nasi pracownicy udzielają pomocy naszym bezpośrednim odbiorcom ciepła, czyli mieszkańcom i właścicielom lokali użytkowych. Działania służb MPEC nie ograniczają się tylko do przywrócenia sprawności funkcjonalnej różnym instalacjom technicznym w budynkach, ale wpływają również na coraz większą efektywność pracy instalacji ciepłych tzn. ogrzewania i ciepłej wody.

– Sprawność i efektywność instalacji – to podstawowy cel zadań realizowanych w ramach umowy. Jakie są jeszcze zalety Stałej Obsługi Instalacji?

– Niekwestionowaną zaletą tej usługi jest gwarantowany całodobowy dostęp do specjalistów. SOI ma przede wszystkim zapewnić mieszkańcom szybką i skuteczną pomoc techniczną w zakresie funkcjonowania instalacji wewnętrznych budynku – centralnego ogrzewania, ciepłej wody użytkowej, wodno-kanalizacyjnej, gazowej oraz elektrycznej. Po zgłoszeniu telefonicznym, specjalistyczne służby Pogotowia Ciepłowniczego udają się na miejsce i podejmują niezbędne działania.

– Mówi się, że SOI ma również duże znaczenie w eksploatacji systemu ciepłowniczego w całym mieście – dlaczego?

– Wieloletnie świadczenie usług z zakresu utrzymania sprawności technicznej wymienionych instalacji przekłada się na poprawę efektywności pracy instalacji odbiorczych. Z kolei sprawne instalacje odbiorcze budynków umożliwiają lepszą, bardziej efektywną pracę całego systemu ciepłowniczego.

– A co z czynnikiem ekonomicznym? Czy usługi świadczone w ramach umowy SOI mogą pozwolić ograniczyć koszty korzystania z ciepła i ciepłej wody? Czy stała kontrola i naprawy mają na to istotny wpływ?

– Działania w zakresie poprawy efektywności produkcji i dystrybucji ciepła, od źródła ciepła aż do grzejnika w mieszkaniach olsztynian to nasz nieustający cel. Stale pracujemy nad tym, aby



Andrzej Stolarski

kierownik Wydziału Dystrybucji Ciepła

zmniejszać straty, duże znaczenie mają również kwestie ekologiczne. Regularna i profesjonalna dbałość o stan instalacji z pewnością pozwala ograniczyć straty i wpływa na efektywność korzystania z dostarczanego ciepła, a to z kolei ma wpływ na ponoszone koszty.

– W ostatnim czasie zakres zadań realizowanych w ramach umowy SOI został poszerzony – z czego jeszcze będą mogli skorzystać użytkownicy?

– Od października 2023 zarówno nasi obecni klienci, jak również nowi, zainteresowani usługą, będą mogli zawrzeć z nami umowę o poszerzonym zakresie. W ramach miesięcznej, zwaloryzowanej o 0,01 zł/m² opłaty ryczałtowej, proponujemy dodatkowo m. in. wymianę zaworów, kształtek, śrubunków i odpowietrzników na instalacji ciepłej i zimnej wody użytkowej czy udrożnienie instalacji kanalizacyjnej z użyciem sprzętu specjalistycznego (WUKO, beczkowóz, duża sprężyna elektryczna). Zrezygnowaliśmy także z limitu (do 25 m²) sprzętowania i chlorowania pomieszczeń lokali użytkowych i powierzchni ogólnego użytku po zalaniu fekaliami oraz limitu jednej usługi czynności zabezpieczającej w miesiącu.

Zachęcamy do korzystania z naszych usług w poszerzonym zakresie. Usługa SOI pozwala na zapewnienie całodobowego komfortu i bezpieczeństwa mieszkańcom i użytkownikom budynków, a jednocześnie stanowi ważny krok w kierunku efektywnego systemu ciepłowniczego.

Pogotowie Techniczne tel. **993**

Czynne całodobowo 



Stała Obsługa Instalacji

komfort • bezpieczeństwo • rzetelność • szybkość

W swojej ofercie stawiamy przede wszystkim na jakość. Łączymy stabilną i wypracowaną przez lata skuteczną współpracę z największymi olsztyńskimi deweloperami i zarządcami nieruchomości, z otwartością na nowe rozwiązania techniczne.

Zapewniamy Stałą Obsługę Instalacji:

- centralnego ogrzewania
- ciepłej wody użytkowej
- wodno-kanalizacyjnej
- gazowej
- elektrycznej

Nasza Spółka posiada wykwalifikowaną kadrę specjalistów, dostępną codziennie przez **24 godz. na dobę** pod bezpłatnym numerem telefonu Pogotowia Ciepłowniczego - **993**.

Oprócz wiedzy i kompetencji, dysponujemy wysokospecjalistycznym sprzętem, takim jak kamery inspekcyjne (w tym samojezdne), a w kooperacji z partnerem zewnętrznym - **wozem asenizacyjnym oraz WUKO**. Posiadamy własny serwis spawalniczy.



Olsztyn Green Festival – sierpień 2023



MPEC w obiektywie

MPEC na Rotariańskim Pikniku Lotniczym – czerwiec 2023



Pracownicy MPEC na Targach Pracy UWM – maj 2023



Zakończenie współpracy Spółki Michelin Polska z Miastem Olsztyn oraz MPEC Olsztyn – kwiecień 2023



Wyróżnienie dla MPEC Olsztyn w finale konkursu BGK Sernik 2023 w kategorii Sernik Zielonej Transformacji – wrzesień 2023



Prezes MPEC Konrad Nowak podczas panelu dyskusyjnego na konferencji Municipium – maj 2023



Pracownicy MPEC podczas SMA Challenge dla Kingi Rydz – marzec 2023



Groszek z MPEC Olsztyn

niezawodne ciepło

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Olsztynie uprzejmie informuje o sprzedaży groszku na potrzeby grzewcze.

- Dla klientów indywidualnych - **1270 zł** brutto/tona
- Dla firm - **1270 zł** brutto/tona + **podatek akcyzowy**

Punkt sprzedaży węgla znajduje się na terenie siedziby MPEC Olsztyn przy **ulicy Słonecznej 46.**

Zamówienia i sprzedaż realizowane będą od poniedziałku do piątku w godzinach **8:00 – 14:00** po uprzednim kontakcie telefonicznym pod numerem telefonu **89 524 12 93.**

>>> Sprawdź naszą ofertę na mpec.olsztyn.pl <<<

- Minimalne zamówienie to 1 tona.
- Transport węgla leży po stronie kupującego.
- Wydawanie węgla luzem. Brak możliwości workowania.
- MPEC nie przewiduje odbioru węgla w partiach – zamówiony towar należy odebrać jednorazowo.